

Prywatność i prawo do bycia zapomnianym w sieci



Redakcja:

Departament Polityki Konsumenckiej 2019

Urząd Komunikacji Elektronicznej (UKE)

Świat internetu stał się integralnym elementem naszej codziennej aktywności. Poprzez sieć budujemy i utrzymujemy więzi ze znajomymi i bliskimi. Możemy dzielić się naszymi opiniami, a także korzystać z udogodnień internetowych sklepów i usług.

Przyzwyczajenie do internetu często osłabia czujność. W konsekwencji może to prowadzić do utraty kontroli nad prywatnymi informacjami i danymi. Mogą one stać się publicznie dostępne.

Aby pomóc użytkownikom sieci w kontroli swojej prywatności wprowadzone zostało prawo do bycia zapomnianym.

Konsekwencje niezabezpieczenia prywatności



Każda aktywność w sieci pozostawia cyfrowe ślady. Niekiedy z wygody i lenistwa rezygnujemy z konfiguracji ustawień prywatności. Czasami nasze aktywności są nieprzemyślane. Niesie to za sobą istotne ryzyka.

W sieci działają algorytmy, które analizują nasze cyfrowe ślady. Mają one na celu sprofilowanie odbiorcy i najczęściej dopasowanie do niego wyświetlanych reklam.

Duża widoczność naszej aktywności w sieci zwiększa ryzyko zarażenia złośliwym oprogramowaniem. Aplikacje szpiegujące mogą służyć hakerom do preparowania spersonalizowanych wiadomości, zawierających wirusy. Mogą one nie tylko zagrażać zapisanym danym, ale jeszcze głębiej spenetrować naszą prywatność. Informacje takie jak loginy, hasła, dane kart kredytowych, numer PESEL mogą być przedmiotem nielegalnych transakcji i w dalszej konsekwencji kradzieży tożsamości.

Zbyt duża otwartość w internecie to także ryzyko, że analiza naszych cyfrowych śladów spowoduje ustalenie naszej faktycznej lokalizacji w świecie rzeczywistym. Niebezpieczeństwo to wzrasta wraz z udostępnianiem różnym aplikacjom danych o lokalizacji.

Wrzucanie do sieci prywatnych zdjęć lub filmików (czasem „głupich”), nieprzemyślanych, wulgarnych komentarzy może nam kiedyś zaszkodzić w życiu prywatnym lub zawodowym. Wszystko co dodajemy do zasobów

internetowych pozostanie tam na zawsze, nawet jeżeli wydaje nam się, że kompromitujące nas materiały usunęliśmy. Internet to nie tylko widoczna na pierwszy rzut oka warstwa. To także zasoby ukryte, niewidoczne, do których można się dostać.

Mam tyle prywatności, ile sam sobie ustawię



To jak bardzo jesteśmy widoczni w sieci oraz jak wiele danych na swój temat w niej zostawiamy zależy w dużej mierze od ustawień komputera i programów, z których korzystamy. Przeglądarka stron internetowych najczęściej jest podstawowym i pierwszym łącznikiem z siecią.

Nigdy nie będziemy zupełnie anonimowi w internecie. Można jednak zostawiać mniej cyfrowych śladów. W tym celu należy odpowiednio skonfigurować swoją przeglądarkę. Jeśli zależy nam na prywatności pamiętajmy, by korzystać z opcji prywatnego przeglądania. Dzięki temu nie udostępnimy nadmiernej ilości informacji o swojej aktywności online. Działanie to dotyczy historii przeglądania, wyszukiwania i tzw. ciasteczek (cookies).

Usuwanie swoich danych z sieci



Jeśli chcemy zaprzestać korzystania z różnych portali społecznościowych, serwisów aukcyjnych, sklepów internetowych, for dyskusyjnych, pamiętajmy o usunięciu swoich danych. Należy pamiętać, że samo wylogowanie się z konta i brak aktywności na nim przez długi czas nie spowoduje jego usunięcia i zawartych w nim danych.

Wykasowanie informacji z danego serwisu internetowego wymaga naszego działania. Najczęściej należy zalogować się na konto i znaleźć opcję trwałego usunięcia konta. Niekiedy rozróżniane są czynności dezaktywacji i usunięcia. Dezaktywacja nie powoduje usunięcia danych, a jedynie zawieszenie

funkcjonowania konta. Może ono być w każdej chwili przywrócone na nasze żądanie. Aby to było możliwe, informacje o nas są przechowywane w bazie danych. Tylko opcja usunięcia zagwarantuje, że serwis internetowy nie będzie przechowywał naszych danych.

Czasami procedura usunięcia może trwać kilkanaście dni. Jeżeli zaznaczymy opcję skasowania konta, wówczas mamy jeszcze określony czas na zmianę decyzji. W tym celu, w określonym czasie musimy zalogować się na konto, co automatycznie przerwie proces usunięcia.

W szczególnych przypadkach całkowite, natychmiastowe usunięcie danych z nami związanych nie będzie możliwe. Serwisy aukcyjne i sklepy internetowe prawnie zobowiązane są do przechowywania danych o naszych transakcjach w celach fiskalnych. Dzieje się tak nawet w przypadku skasowania przez nas konta i wycofania zgody na przetwarzanie naszych danych.

Jeżeli dany serwis internetowy nie zawiera opcji usuwania konta, korespondencyjnie możemy wystąpić z takim żądaniem.

Prawo do bycia zapomnianym



W skomplikowanym świecie zasobów internetowych każdy ma prawo do bycia zapomnianym. Gwarantuje je art. 17 ust. 1 Rozporządzenia o ochronie danych osobowych¹ (RODO).

Osoba, której dane dotyczą w każdej chwili może wycofać swoją zgodę na ich przetwarzanie. Administrator danych z kolei musi zrealizować dyspozycję usunięcia danych bez zbędnej zwłoki.

Poprzez dane rozumie się nie tylko informacje o osobie, ale także kopie, linki, odniesienia i dokumentację papierową.

Jeżeli administrator przekazał dane innym podmiotom, a osoba wycofała swoją zgodę na ich przetwarzanie, to dysponent danych musi również poinformować innych administratorów o konieczności ich usunięcia.

¹ Rozporządzeni Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE

Administrator informuje innych dysponentów danych o wycofaniu zgody z uwzględnieniem potencjalnych kosztów z tym związanych i dostępnej technologii. Oznacza to, że wykonanie obowiązku może być zracjonalizowane i zaniechane w przypadku gdy koszty będą zbyt wysokie lub nie będzie technicznej możliwości przekazania stosownej informacji.

Kluczowym w ocenie działania administratora jest kryterium rzetelności, czyli dołożenia należytej staranności w celu wykonania obowiązku.

Administrator danych może przetwarzać nasze dane mimo braku zgody na to w przypadku, gdy: wiąże się to z korzystaniem z prawa do wolności wypowiedzi i informacji; wykazane zostaną ważne, prawnie uzasadnione podstawy, nadrzędne wobec naszych interesów, praw i wolności; dalsze przetwarzanie konieczne jest do ustalenia, dochodzenia lub obrony roszczeń.

Nadzór nad prawem do bycia zapomnianym



Jeżeli administrator danych nie realizuje prawa do bycia zapomnianym, wówczas można złożyć skargę do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych².

Zanim jednak złożymy skargę, w pierwszej kolejności powinniśmy wysłać do administratora danych oświadczenie o wycofaniu swojej zgody na przetwarzanie danych. Jeżeli administrator nie wie o naszej woli, wówczas nie ma obowiązku zaprzestania przetwarzania danych.

² <https://uodo.gov.pl/>